

Agnieszka Szokaluk-Gorczyca • Krzysztof Gorczyca

# ROZTOCZAŃSKIE KAMIENIE PAMIĘCI

LUDOWE KAMIENIARSTWO JÓZEFOWSKIE



Agnieszka Szokaluk-Gorczyca • Krzysztof Gorczyca

# ROZTOCZAŃSKIE KAMIENIE PAMIĘCI

LUDOWE KAMIENIARSTWO JÓZEFOWSKIE



Towarzystwo dla Natury i Człowieka  
Lublin 2014

**Towarzystwo dla Natury i Człowieka** powstało w 1995 roku. Obok działań związanych z ochroną przyrody, zrównoważonym transportem i propagowaniem odpowiedzialnych zakupów, jednym z głównych pól naszej aktywności jest praktyczna ochrona dziedzictwa kulturowego:

- Od 2006 roku prowadziliśmy prace remontowe i porządkowe przy ponad 50 zabytkowych cmentarzach, kapliczkach, pomnikach w województwie lubelskim oraz na Wołyniu.
- Stworzyliśmy i rozwijamy internetową encyklopedię muzyki tradycyjnej [www.MuzykaRoztocza.pl](http://www.MuzykaRoztocza.pl).
- W Lublinie oraz w całym regionie regularnie organizujemy koncerty oraz warsztaty tradycyjnego śpiewu, muzyki i tańca.
- W 2014 uruchomiliśmy "Fundusz b e z c e n n e" wspierający mikrodotacjami wolontariackie inicjatywy na rzecz przyrody i dziedzictwa ([www.bezcenne.net](http://www.bezcenne.net)).

Możesz wesprzeć nasze działania przekazując 1% swojego podatku

**KRS 0000214186**

oraz wspomóc nasze działania darowizną na rachunek

**61114010940000578055001001**



**Towarzystwo dla Natury i Człowieka**

ul. Głęboka 8a, 20-612 Lublin

[towarzystwo@ekolublin.pl](mailto:towarzystwo@ekolublin.pl) • [www.ekolublin.pl](http://www.ekolublin.pl) • [facebook.com/tdnicz](https://facebook.com/tdnicz)

OPRACOWANIE

**Agnieszka Szokaluk-Gorczyca, Krzysztof Gorczyca**

WSPÓŁPRACA BADAWCZA

**Dominik Robakowski, Agnieszka Kurasińska**

OPRACOWANIE GRAFICZNE

**Marcin Wachowicz**

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

**Cmentarz w Łukowej, fot. K. Gorczyca**

**ISBN 978-83-938726-3-3**



Wykonano dzięki współfinansowaniu ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
oraz Miasta Józefów

# Wstęp

Termin „kamieniarstwo józefowskie” lub „kamieniarka józefowska” stosowany jest dla nazwania licznych warsztatów z terenu zachodniego i środkowego Roztocza, działających od XVII do XX wieku, wykonujących z miejscowego kamienia wapiennego, rzadziej z piaskowca, figury, rzeźby, nagrobki o zbliżonych i rozpoznawalnych cechach stylistycznych. Wytwory z roztoczańskich warsztatów rozpowszechniły się na dużym obszarze obecnego województwa lubelskiego oraz ościennych terenów i stanowią ważny i charakterystyczny element krajobrazu kulturowego regionu – powiatów biłgorajskiego, janowskiego, zamojskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego oraz sąsiednich, w tym zachodniego Wołynia.

Termin „józefowski ośrodek kamieniarski” zaproponowała i rozpropagowała Danuta Kawatko w swoich opracowaniach opartych na własnych badaniach, w tym szerokiej inwentaryzacji cmentarzy dawnego województwa zamojskiego (por. bibliografia). Wiele spośród ustaleń i obserwacji zawartych w jej artykułach ujęto w niniejszym opracowaniu.

Nazwę tę można uznać za w pewnej mierze umowną – roztoczańscy majstrowie korzystali z kamienia wydobywanego także w innych okolicach, np. pod Frampołem, a warsztaty działały również w Radzięcinie, Goraju i innych miejscach. Najsilniejsze tradycje wykształciły się jednak w Józefowie i sąsiednich miejscowościach. Stąd najpewniej pochodzi większość charakterystycznych dla całej Zamojszczyzny nagrobków i kapliczek.

Umowność stosowania nazwy „kamieniarka józefowska” do poszczególnych dzieł, związana jest również z tym, iż – z powodu skąpej dokumentacji, niepełnej wiedzy, złego stanu zachowania, zwyczaju przemałowywania – przypisanie wielu nagrobków i kapliczek do tego ośrodka oparte jest na wysokim stopniu prawdopodobieństwa. O sile wypracowanych w roztoczańskich warsztatach wzorców świadczy popularność betonowych odlewów wzorowanych na formach kamiennych – nagrobki betonowe i kamienne o identycznych niemal formach występują nieraz obok siebie. Betonowe „zamienniki” stały się popularne wraz z upowszechnieniem tego materiału (okres międzywojenny), zwłaszcza w terenach bardziej oddalonych od kamieniołomów, np. w okolicach Hrubieszowa.

# Kamień i kamieniołomy

Pokłady wapieni mioceńskich występują na Roztoczu w kilkudziesięciu złożach. Do celów budowlanych i rzeźbiarskich nadawało się kilkanaście z nich: w Babiej Dolinie k/Józefowa, Borsukach, Brzezinach, Ignatówce, Lipowcu, Szopowym, Pardysówce, Tarnowoli, Żelebsku, Woli Radzieckiej i Trzęsinach.

Kamieniołomy na przestrzeni wieków znajdowały się m.in. w Trzęsinach (gm. Radechnica) (dostarczały m.in. kamienia do modernizacji twierdzy zamojskiej w ostatniej ćwierci XVII wieku, do budowy kościoła na wyspie w Zwierzyńcu i patacu w Klemensowie), Majdanie Nepryskim, Pardysówce i Babiej Dolinie koło Józefowa (z miejscowego kamienia wykonano m.in. kościół i dzwonnice w Józefowie), Potoku Senderkach, Lipowcu, Smoryniu, Goraju, Krasnobrodzie, Żelebsku. Obecnie eksploatowane są złoża w Tarnowoli, Szopowym, Józefowie, Woli Radzieckiej.

Kamień dzielono na trzy kategorie. Najbliżej powierzchni znajdował się sypak, który kruszył się dość szybko i służył jako materiał budowlany. Głębiej znajdowały się pokłady kamienia zwanego siwakiem – o zwartej strukturze, odpowiedniego do rzeźb, a jeszcze głębiej szklak – siwy (na Babiej Górze) lub biały (na Młynarce) – służący do wyrobu wapna (w Józefowie zajmowano się także jego wyrobem).

Tradycyjne kopanie kamienia wyglądało w następujący sposób: wybrany fragment kamienia oddzielano od powierzchni najpierw za pomocą tzw. biki. W kamieniu robiło się tzw. forki (otwory) wzdłuż miejsca, w którym chciano uzyskać cięcie. Następnie w forki wkładało się dwie lasze (metalowe płytki), a między nie drewniany klin, który dobijano młotkiem. Kliny trzeba było wbijać stopniowo, aby kamień pękał równo. Do dalszej obróbki stosowano także piły ręczne – jedno lub dwuosobowe. Przydatny był też łom – tyżka. Stary sposób wydobywania nie zmienił się, ale coraz częściej widać osoby, które posługują się piłami spalinowymi wyposażonymi w odpowiedni do kamienia łańcuch.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Informacje z wywiadów z kamieniarzami, wrzesień 2014.

# Rozwój historyczny, ewolucja form

Wapienie roztoczańskie wykorzystywano do celów budowlanych już w XVI wieku. W XVII wieku powstawały kamienne kapliczki słupowe, w XVIII – figury przydrożne, zaś na przelocie XVIII i XIX wieku, wraz z przeniesieniem cmentarzy poza obręb miejscowości, zaczęto z niego wykonywać nagrobki na cmentarzach, w formach architektonicznych i figuralnych.

Wyroby józefowskiego ośrodka kamieniarskiego są identyfikowane na podstawie kamienia i form – nagrobki były sygnowane w rzadkich przypadkach, przez warsztaty miejskie, wyjątkowo rzadko w przypadku warsztatów ludowych.

Najstarsze formy łączone z kamieniarstwem józefowskim, pochodzące z XVII wieku, to kamienne kapliczki umieszczone na kolumnach, z niewielkimi kamiennymi rzeźbami w środku lub płaskorzeźbami umieszczonymi w arkadach. Od XVIII wieku powstawały pełnoplastyczne figury świętych i osób boskich, umieszczane na kolumnach i postumentach: Matka Boska, przed-

stawiana jako Najświętsza Maria Panna Niepokalanie Poczęta (na kuli, którą oplata wąż, z księżycem pod stopami), Matka Boża Różańcowa, Matka Boża Krasnobrodzka, Matka Boża w koronie; św. Jan Nepomucen; Chrystus przedstawiany jako Dobry Pasterz albo w typie Serce Jezusa oraz sporadycznie: św. Antoni, św. Tekla, św. Mikołaj, św. Józef, św. Stanisław biskup, św. Franciszek, św. Anna, św. Łukasz, św. Florian, św. Jan Chrzyciel. Pełnoplastyczne figury, pochodzące z XX wieku można spotkać także na cmentarzach – to Maria Immaculata (Najświętsza Maria Panna Niepokalanie Poczęta), Chrystus (przy krzyżu, w okresie powojennym również w scenach z Drogi Krzyżowej) i aniołowie, sporadycznie także święci patroni: św. Michał, św. Anna, św. Antoni, św. Jan Nepomucen, św. Bartłomiej.

Na cmentarzach jako pierwsze pojawiły się formy okazałych rozmiarów, w dużej mierze korespondujące z wzorami szeroko rozprzestrzonymi w pierwszej połowie XIX wieku. Nagrobki z ośrodka józefowskiego wyróżnia w tym czasie materiał i specyficzne realizacje szerzej znanych wzorców. Były to:



**Prehoryte.** Fot. Henryk Żurawski



2

**Dobromierzyce.** Fot. Krzysztof Gorczyca



3

**Mokrelipie.** Fot. Krzysztof Gorczyca

- monumentalne krzyże na postumentach;
- prostopadłościenne postumenty przykryte płytą z gzymsem, z nadstawą w kształcie obelisku, dodatkowo zwieńczone krzyżem;
- prostopadłościenne postumenty przykryte płytą z wielostopniowym gzymsem uskokowym, dekorowanym ornamentem w postaci kimationu jońskiego, zwieńczone krzyżem żeliwnym lub kamiennym (fot. 1);
- krzyże łacińskie o zakończeniach ramion dekorowanych listwami i żłobieniami, ustawione na postumencie w typie cippusa, przykrytym płytą z akroterionami, z niewielkim cokolikiem pod krzyżem, zdobionym żłobieniami (fot. 2);
- postumenty w kształcie walca z prostopadłościenną nadstawą, dekorowaną gzymsem kostkowym i akroterionami, także festonami i ornamentem roślinnym i służącą za tablicę inskrypcyjną, zwieńczoną niewielką urną (fot. 3);
- podwójne kolumny na wydłużonych postumentach, przez które przewieszony jest rodzaj draperii.

Występowały także kolumny, monumentalne obeliski, obeliski na prostopadłościennych postumentach, z boków których wystają bloki kamienne na kształt trumny (fot. 4), sarkofagi oraz sarkofagi z obeliskami na rustykowanych postumentach.

W pierwszej połowie XIX wieku nagrobków kamiennych na cmentarzach było niewiele – nieliczni mogli sobie na nie pozwolić. Byli to zazwyczaj przedstawiciele elit – ziemiaństwo i księża. Wraz z uwłaszczeniem chłopów pojawia się nowa grupa odbiorców – zamożni włościanie. Nagrobków kamiennych jest więcej, choć ciągle są dobrem kosztownym i przez to elitarnym. Pewne typy form występujących w 1. połowie XIX wieku zanikają (walec), inne występują sporadycznie (kolumny, monumentalne obeliski i krzyże). Upowszechnia się na-

tomiast typ nagrobka w postaci krzyża łacińskiego lub prawosławnego (w przypadku cmentarzy prawosławnych), ustawionego na postumencie, ewoluujący z występującego już w pierwszej połowie XIX wieku bardziej masywnego wariantu. Warianty zwieńczenia trzonu różniły się między sobą: postument mógł być zwieńczony profilowanym gzymsem (czasem wygiętym w łuk), gzymsem uskokowym, czterospadowym daszkiem (prostym, wygiętym lub uskokowym), nakryty płytą z dwuspadowym daszkiem lub zwężającą się schodkowo, z trójkątnymi i półkolistymi szczytkami czy gzymсами kostkowymi (fot. 5). Na płytach występowały akroteriony (fot. 6), trójkątne frontony i woluty. Takie nagrobki występowały już w latach 60. XIX wieku, z nasileniem w latach 90. XIX wieku i aż do I wojny światowej.

Typem nagrobka, który staje się najbardziej rozpoznawalnym znakiem kamieniarstwa roztoczańskiego – jego wizytówką – jest kompozycja z nadstawą. Postument nie różni się od poprzedniego typu – ma podobne rodzaje zdobień i zwieńczeń. Pomiędzy postumentem a krzyżem znajduje się jednak jedna, dwie, a czasem nawet trzy nadstawy. Nadstawy mają różny kształt: ostrosłupów o podstawach czworo-, sześć- i ośmiokątnych (fot. 7), walców, prostopadłościaków, uproszczonych kolumn o różnych proporcjach, z głębokimi i szerokimi kanelurami. Postumenty i nadstawy były zdobione płaskorzeźbionymi i rytymi ornamentami o motywach roślinnych (wici palm i bluszczu, wieńce, festony, rozetki), krzyżami, hostiami, sercami i kotwicami. Naroża postumentów i nadstaw prostopadłościennych zdobione były płycinowymi pilasterkami i kolumnkami. Występowały w nich wnęki, gdzie umieszczane były niewielkie rzeźby kamienne (Immaculaty, św. Jana Nepomucena, św. Mikołaja, św. Jacka). Krzyże były proste, fazowane, stylizowane na drewniane, z kulami na zakończeniach ramion, o ramionach zakończonych trójlistnie, z półwypukłymi rzeźbami Chrystusa i metalowymi pasyjkami. Rzeźby miały charakter ludowy: uproszczony, schematyczny modelunek postaci. Ich ludowa ekspresja i pewien prymitywizm robią duże wrażenie. Takie formy pojawiły się w latach 80. i 90. XIX wieku i występują także w okresie międzywojennym, zaś zanikają po II wojnie światowej.

Z wapieni roztoczańskich powstawały także płyty poziome, występujące przez cały XIX wiek oraz nagrobki w formie słupów stylizowanych na pnie drzew z wyrastającym z nich krzyżem lub krzyże stylizowane na wykonane z surowego, sękate-



**Nielisz.** Fot. Krzysztof Gorczyca





**Tarnawatka.** Fot. Remigiusz Mazur-Hanaj



**Mokrelipie.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Radzięcín.** Fot. Krzysztof Gorczyca

go drewna wyrastające ze skatek – te formy, także rozprzestrzenione na szerszym obszarze, jak i w poprzednich przypadkach wyróżnia materiał i wzorec charakterystyczny dla badanego obszaru. Nagrobki te cieszyły się pewną stałą popularnością – najstarsze nagrobki tego typu zaobserwowane zostały na cmentarzu-lapidarium w Biłgoraju (pień drzewa z tablicą inskrypcyjną „zawieszoną” na wystającym kotku, data śmierci – 1850, fot. 8), występują one zarówno w latach 90. XIX i na początku XX wieku (Tarnogród, Frampol), najmłodsze – we Frampolu – pochodzą z lat 20. XX wieku. Z wapienia józefowskiego powstawały także stele – macewy na potrzeby społeczności żydowskich. Zasięg ich występowania był nawet szerszy niż nagrobków chrześcijańskich, jednak w czasie wojny i po niej były one masowo niszczone i używane jako budulec. Do dziś licznie zachowały się m.in. w Szczepreszynie, Józefowie, Frampolu i Tarnogrodzie.

Wykuwaniem napisów zajmowali się albo sami kamieniarze, albo wyspecjalizowani w tym rzemieślnicy, albo też sami fundatorzy, nierzadko niepiśmienni. Odbijało się to na zróżnicowaniu estetycznego, językowego i literackiego poziomu inskrypcji (fot. 9-12).



8

**Biłgoraj.**

Fot. Krzysztof Gorczyca



10

**Płonka.** Fot. Krzysztof Gorczyca



11

**Frampol.** Fot. Krzysztof Gorczyca



9

**Górecko Kościelne.**

Fot. Krzysztof Gorczyca



12

**Rzeplin.** Fot. Krzysztof Gorczyca

# Kamieniarze i warsztaty: „żeby coś się działo, żeby oko nie uciekało”<sup>2</sup>



13

**Radziecin. Inskrypcja na nagrobku Kacpra Tujaki.** Fot. Krzysztof Gorczyca



14

**Józefów. Pomnik wykonany przez kamieniarza Jana Pastuszka, przy kościele.**

Fot. Agnieszka Kurasińska

Wzmianki archiwalne o kamieniarzach józefowskich pochodzą już z połowy XVII wieku. W 1644 roku przedstawiciel ordynata zawarł „postanowienie z górnikami na Niepryszu: Janem, Michałem i Matiasem Chrobkami”. W dokumentach archiwalnych pojawiają się takie nazwiska jak: Józef Degen (w latach 1752-1762 dzierżawił od Ordynacji kamieniołom w Józefowie), Jakub Maucher (2 połowa XVIII wieku), Bartosz Bardzik i Józef Znition (informacja z 17.VII.1792 roku, wymieniająca ich jako „specjalistów kunsztu kamieniarskiego w Ordynacji”). Lejba Welczer, Jan Kudetka, Tomasz Ostasz i Lejba Cymerman prowadzili w latach międzywojennych kamieniołomy. Opowieści kamieniarzy przywołują dwóch osiemnastowiecznych kamieniarzy, którzy osiedlili się w Majdanie Niepryskim, z powodu odmiennej mowy zwanych Mazurami.

W latach międzywojennych w Józefowie, według relacji kamieniarzy, działało 18 zakładów kamieniarskich, polskich i żydowskich, świadczących usługi niezależnie od wyznania. Pracowali tam wówczas tacy majstrowie jak: Jan Świsł (jeszcze XIX-wieczny kamieniarz, teść Jana Kudetki), Jan Kudetka (ojciec), Jan Kudetka (syn), Gałka, Lejzor, Ostrzał, Nieśpiat, Korzec.

W Radziecinie działały zakłady Kacpra Tujaki (zm. 1933) (fot. 13) oraz Jana Tujaki (działał do lat 80. XX wieku), a w Hoszni Abramow-

<sup>2</sup> Wywiad z Janem Pastuszkiem, wrzesień 2014.

skiej Wiktora Tujaki – brata Jana. Wykorzystywali oni głównie kamień z Woli Radzięckiej. Nagrobki z ich warsztatów można spotkać m.in. na cmentarzach w Radzięcinie, Frampolu, Gródkach, Turobinie, Gilowie, Goraju. Aż do lat 80. XX wieku powstawały w Radzięcinie kamienne kapliczki przydrożne, których wiele można zobaczyć w okolicach Frampola i Radechnicy.



**Pamiątkowe zdjęcia prac Stanisława Kudetki.**

Fot. Agnieszka Kurasieńska

We Frampolu i Goraju pracowali w okresie międzywojennym żydowscy majstrowie wykonujący głównie macewy. Nie udało się ustalić ich nazwisk.

W latach powojennych kontynuował pracę zakład Kudetków (Jan Kudetka i Stanisław Kudetka), działały warsztaty takich artystów jak: Adam Grochowicz (1917-1995) z Kolonii Siedlisk oraz Jan Pastuszek z Majdanu Nepryskiego (ciągle czynny kamieniarz) (fot. 14), a także: Bolestaw Momot z Józefowa, Józef Seńko zwany Matejką z Majdanu Nepryskiego, Zygmunt Mielniczuk z Majdanu Nepryskiego, Stanisław Zaśko z Józefowa oraz inni. Poza najbliższymi okolicami Józefowa kamieniarskie tradycje kontynuowali m.in. Zbigniew Gorzkowski z Goraja (kilka realizacji na cmentarzu w Goraju) oraz wspomniany Jan Tujaka z Radzięcina.

Kamieniarze zazwyczaj nie podpisywali swoich dzieł, bo „każdy swoją robotę poznał” (Stanisław Kudetka), dlatego przypisanie ich konkretnemu twórcy jest dziś bardzo trudne, a większość mistrzów i ich dzieł pozostaje bezimiennych.

Ośrodek józefowski, choć w innych realiach, istnieje do dziś. Ciągłe czynne są kamieniołomy, wydobywany jest wapień, powstają nagrobki i pomniki, choć tradycyjne formy praktycznie wyszły już z użycia. W latach 30. XX wieku pojawiła się „współczesna” forma – połączenie steli wzbogaconej o elementy plastyczne i figuralne, z płytą leżącą – popularna zwłaszcza w latach 50-70. XX wieku (fot. 15). Nowym polem twórczości roztoczańskich mistrzów stały się świeckie pomniki o charakterze patriotycznym i martyrologicznym. Nawiązaniem do kilkunastowiecznej tradycji są odbywające się w Józefowie plenery rzeźbiarskie. Działają także warsztaty wykonujące – w dużej części maszynowo – formy użytkowe: detale architektoniczne, donice ogrodowe, oprawy do kominków itp.

# Zasięg występowania

Nagrobki z warsztatów roztoczańskich docierały daleko. Zasięg ich występowania układa się w koncentryczne sfery, których nasycenie materiałem jest coraz mniejsze. Kształtują się one raczej równoleżnikowo niż południkowo – na południu ograniczeniem była granica rozbiorowa i silne warsztaty bruśnieńskie, na północy sięgały już wpływy warsztatów chełmskich i lubelskich. Zasięg występowania sięga dużo dalej na wschód niż na zachód od centrum ośrodka – aż do obecnej granicy polsko-ukraińskiej na Bugu i poza nią.

Zwarty obszar występowania, w którym nagrobki józefowskie dominują, wyznacza na północy linia pociągnięta od Janowa Lubelskiego, na północ od Frampola i Szczbrzeszyna, przez Stary Zamość (w Zamościu jako stolicy regionu można spotkać liczne inne warsztaty, także odlewnicze), Skierbieszów, na wschodzie sięgająca aż do granicy. W obszarze nadgranicznym wyroby roztoczańskie dominują wśród nagrobków kamiennych na cmentarzach m.in. w Husynnem, Strzyżowie, Czumowie i Kosmowie. Nagrobki takie występują także na cmentarzach wiejskich na południe i południowo-zachód od Włodzimierza Wołyńskiego. Południową granicę zasięgu zwartego występowania wyrobów ośrodka józefowskiego wytycza przebiegająca przez Rostocze dawna granica zaboru rosyjskiego i austriackiego – na południe od niej nie spotykamy wyrobów z warsztatów józefowskich, dominują wpływy warsztatów bruśnieńskich<sup>3</sup>. Przed I wojną światową granica zaborów była na tyle szczelna, że wyroby silnych ośrodków kamieniarskich ulokowanych w pobliżu – bruśnieńskiego po jej południowej stronie, jak i józefowskiego po północnej stronie zasadniczo jej nie przekraczały. Międzywojenne realizacje z warsztatów bruśnieńskich można jednak spotkać dość daleko na północ od wspomnianej granicy, natomiast w świetle dotychczasowych badań brak analogicznych wpływów w przypadku kamieniarki józefowskiej na terenie Galicji. Można to wytłumaczyć faktem, że nagrobki bruśnieńskie, rozwożone i sprzedawane po jarmarkach, miały szanse być znane na północy, poza tym były bardziej smukłe, lżejsze i łatwiejsze w transporcie (fot. 16), zaś nagrobki józefowskie, zwłaszcza te klasyczne, rozprzestrzenione po I wojnie światowej, w postaci z nadstawą, były większe i cięższe. Lokalne warsztaty bruśnieńskie pokrywały

---

<sup>3</sup> Kamieniarka bruśnieńska była analogicznym do kamieniarstwa józefowskiego zjawiskiem – warsztatami ludowymi opartymi o roztoczańskie złoża wapienia z kamieniotomu w Bruśnie Starym, rozlokowanymi w Bruśnie Starym i okolicznym miejscowościach, tworzącymi głównie figury przydrożne i nagrobki. Rozwijała się od XVII wieku. II wojna światowa i wysiedlenia ludności ukraińskiej gwałtownie zakończyły istnienie tej „szkoły”.



Matków – nagrobki z warsztatów józefowskich i bruśnieńskich występują tu obok siebie. Fot. Agnieszka Szokaluk-Gorczyca

zapotrzebowanie na nagrobki po południowej stronie dawnej granicy zaborów. Pewną rolę odgrywały też kwestie konfesyjne i narodowe – nagrobki bruśnieńskie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego częściej występują na cmentarzach prawosławnych niż rzymskokatolickich. Wybór nagrobka z warsztatu bruśnieńskiego, wytworzonego przez Ukraińca, znającego język ukraiński, mógł być wyborem świadomym, podkreśleniem swojej odrębności religijnej i narodowej.<sup>4</sup>

Poza tym zwartym zasięgiem występowania znaczny udział nagrobków z warsztatów józefowskich wyznacza linia, wzdłuż której usytuowane są cmentarze w Otroczcu, Turobinie, Żółkiewce, Płonce, Nieliszu, Tarnogórze, Grabowcu, Mołodiatyczach, Nielewki i Dobromierzycach. Poniżej niej nagrobków józefowskich jest dużo, powyżej występują już tylko pojedyncze. Zaobserwowano je jednak na dość dużym obszarze. Występują na cmentarzach w takich miejscowościach jak: Opole Lubelskie, Branew, Batorz, Popkowice (gm. Urzędów), Kraśnik, Blinów (gm. Szastarka), Zakrzówek, Boża Wola, Targowisko (gm. Zakrzew), Krzczonów, Gorzków, Siennica Różana, Wólka Kraśniczyńska, Bończa, Łopiennik, Horodło, Uchanie, Jarostawiec, Pobótwice (gm. Żmudź), Teratyn. Można je spotkać także jeszcze dalej – przykładem niech będzie cmentarz ewangelicki w Cycowie, daleko od krańców zasięgu zwartego występowania. Pojedyncze współczesne produkcje józefowskich mistrzów wędrowały do wielu miast w Polsce. Również w Lublinie na cmentarzu przy ul. Lipowej znajduje się nagrobek autorstwa Adama Grochowicza.

Najstarsze formy kamieniarki józefowskiej występują na rozległym obszarze, w wielu przypadkach w miejscach oddalonych od centrum (Peresotowice, Prehoryte, Hrubieszów). Józefowskie nagrobki kamienne – z dobrej jakości kamienia i klasyczne w formie – były dla lokalnych elit wystarczającym i adekwatnym wyrazem pośmiertnej nobilitacji. Wraz z rozwojem tej gałęzi rzemiosła w miastach oraz rozwojem infrastruktury transportowej (kolej, drogi) zwiększa się na cmentarzach regionu obecność wyrobów z prężnych profesjonalnych warsztatów z Chełma, Lublina, Zamościa a nawet Warszawy, stosujących bardziej szlachetne materiały (piaskowiec, granit, marmury, żeliwo). Od lat 70.-80. XIX wieku nagrobki józefowskie przestają być tak elitarne i nie wędrują już tak daleko na północ. Kamieniarze znajdują odbiorców raczej wśród uboższych i średniozamożnych mieszkańców. Z czasem pojawiają się też mniej kosztowne alternatywy – nagrobki betonowe, murowane, lekkie krzyże żeliwne oraz pojawiające się już w latach 30. XX wieku wyroby lastrykowe.

Wykonywane przez roztoczańskich kamieniarzy przydrożne, przydomowe kapliczki („figury”) nigdy nie osiągnęły aż tak szerokiego zasięgu jak nagrobki, choć spotykamy je również w okolicach Janowa Lubelskiego i Hrubieszowa.

---

<sup>4</sup> Nagrobki bruśnieńskie na terenie b. zaboru rosyjskiego na cmentarzach prawosławnych mają przeważnie inskrypcje wykonane w języku ukraińskim, podczas gdy większość inskrypcji na nagrobkach z warsztatów józefowskich na tychże cmentarzach została wykonana w języku rosyjskim z formułami modlitewnymi zaczerpniętymi z języka liturgicznego.





# Stan zachowania

Nagrobki i kapliczki z roztoczańskiego kamienia charakteryzują się dużą trwałością, jednak wpływ warunków naturalnych, korozja elementów metalowych, brak opieki lub celowa dewastacja sprawiają, iż znaczna część nie zachowała się do dziś, a wiele innych znajduje się w opłakanym stanie.

Całkowitej dewastacji uległy liczne cmentarze żydowskie – na wielu z nich nie zachowała się żadna macewa. W okresie okupacji, a bywało, że także później, używane były jako budulec świetnie nadający się do utwardzania dróg i placów, budowy schodów czy fundamentów. Niewiele lepszy był los znacznej części cmentarzy chrześcijaństwa wschodniego. W pasie między Tarnogrodem, Tomaszowem i Hrubieszowem znajduje się kilkadziesiąt zarośniętych chaszczami cmentarzy prawosławnych, na których napotkać możemy setki rozbitych i zapadniętych w ziemię józefowskich nagrobków. Wiele z tych cmentarzy po wysiedleniach ludności ukraińskiej z lat 1944–47 zostało pozbawionych jakiej-

kolwiek opieki. Nierzadkie były akty celowej dewastacji. Również wiele kapliczek oraz nagrobków na cmentarzach katolickich wymaga remontu lub prac konserwatorskich.

Stan ten próbują poprawiać nieliczne inicjatywy, takie jak obozy wolontariackie programu „Cmentarze Pogranicza” Towarzystwa dla Natury i Człowieka (fot. 17) oraz remonty nagrobków na cmentarzach rzymskokatolickich m.in. w Górecku Kościelnym, Janowie Lubelskim i Łukowej, finansowane z kwest cmentarnych organizowanych przez lokalne komitety i stowarzyszenia. Paradoksalnie jednym z czynników destrukcyjnych mogą być zabiegi w ramach „opieki”, zwłaszcza malowanie. O ile – uznawane za tradycyjne – „bielenie” wapnem, choć również niezbyt fortunne dla kamienia, nie było aż tak niszczące, to stosowanie na naturalny kamień „sklepowych” farb sprawia często, iż po kilku latach od nagrobka czy kapliczki odpadają całe warstwy materiału.



17

**Husynne. Prace remontowe.**

Fot. Agnieszka Kurasieńska

# Bibliografia

*Brusno. (Nie)istnienie w kamieniu*, red. Olga Solarz, Uście Gorlickie 2013.

Kawatko Danuta, *Adam Grochowicz – rzeźbiarz (1917-1995)*, „*Twórczość Ludowa*”, nr 34 (1/1997), s. 18-20.

Kawatko Danuta, *Kamieniarstwo na Roztoczu – próba porównania ośrodków bruśnieńskiego i józefowskiego*, [w:] *Roztocze – problemy ochrony środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego na pograniczu polsko-ukraińskim*, T. II, red. Antoni Jarosz i Andrzej Michałowski, Lubaczów 2001, s. 315-323.

Kawatko Danuta, *Ośrodek kamieniarski w Józefowie*, [w:] *Przyczynki do etnografii Zamajszczyzny. Materiały ogólnopolskiej sesji popularno-naukowej 22-24. IX. 1995*, Zamość 1995, s. 55-71.

*Roztocze. Historia i kultura. Materiały I Międzynarodowej konferencji pt. „Roztocze i jego mieszkańcy. Historia i kultura”*. Tomaszów Lubelski, Lubaczów 18-19 czerwca 2010, t. I, red. Wojciech Łysiak, Tomaszów Lubelski – Lubaczów 2011.

**Nagrobki z warsztatu Jana  
Tujaki w Radzięcinie – lata  
70. lub 80. XX wieku.**

Fot. archiwum rodzinne





**Do obróbki kamienia.** Fot. Agnieszka Kuraszińska



**Kamieniołom Babia Dolina w Józefowie.**

Fot. Agnieszka Kuraszińska



**Prehoryte.** Fot. Henryk Żurawski



**Księżpól.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Bitgoraj.**

Fot. Krzysztof Gorczyca



**Peresotowice.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Górecko Kościelne.** Fot. Krzysztof Gorczyca



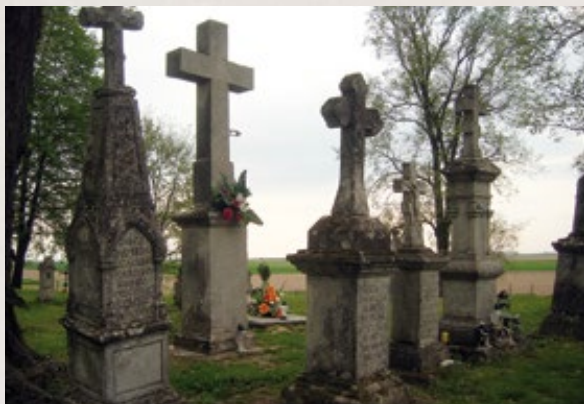
**Stary Zamość.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Grodystawice.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Radziecin.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Zamch.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Nowosiółki k. Włodzimierza Wotyńskiego.**

Fot. Agnieszka Kurasińska



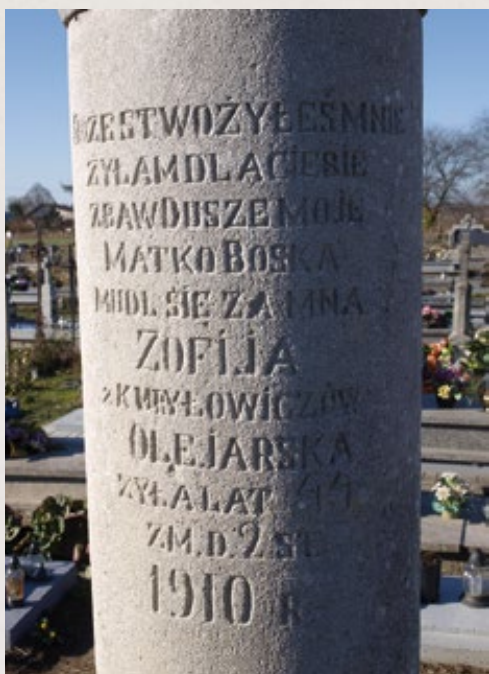
**Józefów.** Fot. Agnieszka Kurasińska



Radzięcin. Fot. Krzysztof Gorczyca



**Radziejcin.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Mokrelipie.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Łaszczów.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Janów Lubelski.** Fot. Agnieszka Kurasińska

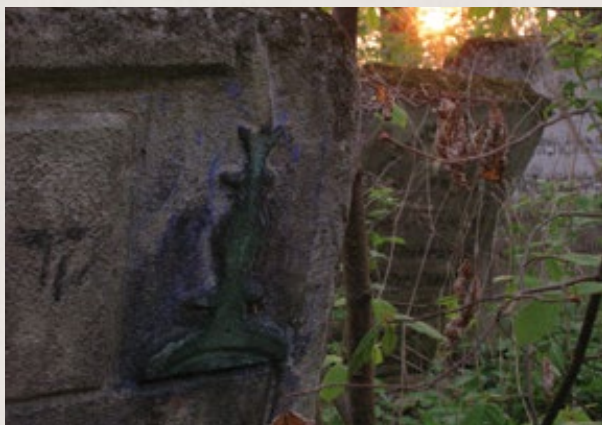


**Józefów.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Chtopków.** Fot. Krzysztof Gorczyca





**Szczerzeszyn. Cmentarz żydowski.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Tarnogród. Cmentarz żydowski.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Józefów. Cmentarz żydowski.** Fot. Agnieszka Kurasieńska



**Józefów. Kapliczka wykonana przez Jana Świstę i Jana Kudetkę, 1906.**

Fot. Agnieszka Kurasieńska



**Cyców. Cmentarz ewangelicki.** Fot. K. Gorczyca



**Frampol.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Komodzianka.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Józefów.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Józefów.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Górecko Kościelne.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Józefów.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Józefów.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Łaszczów.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Radzięcín.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Łukowa.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Zwierzyniec.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Komarów.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Goraj. Nagrobek autorstwa Zbigniewa Gorzkowskiego.**

Fot. Dominik Robakowski



**Józefów.** Fot. Krzysztof Gorczyca



**Hopkie. Po przemalowaniach jeszcze bardziej nieczytelny.**  
Fot. Krzysztof Gorczyca



**Gródek, gm. Jarczów.**

Fot. Krzysztof Gorczyca



**Husynne. W trakcie prac remontowych, wrzesień 2014.** Fot. Agnieszka Kurasińska





**Husynne. W trakcie prac remontowych, wrzesień 2014.** Fot. Agnieszka Kurasińska



**Husynne. Po zakończeniu prac.** Fot. Agnieszka Kurasińska





„Kamieniarstwo józefowskie” to umowny termin stosowany dla nazwania licznych warsztatów z terenu zachodniego i środkowego Roztocza, działających między XVIII a XX wiekiem, wykonujących z miejscowego kamienia figury, rzeźby, nagrobki o zbliżonych i rozpoznawalnych cechach stylistycznych. Wytwory z roztoczańskich warsztatów rozpowszechniły się na dużym obszarze i stanowią charakterystyczny element krajobrazu kulturowego regionu – powiatów biłgorajskiego, janowskiego, zamojskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego oraz sąsiednich terenów, w tym zachodniego Wołynia.

Latyczyn. Fot. Krzysztof Gorczyca



Podborcze. Fot. Krzysztof Gorczyca